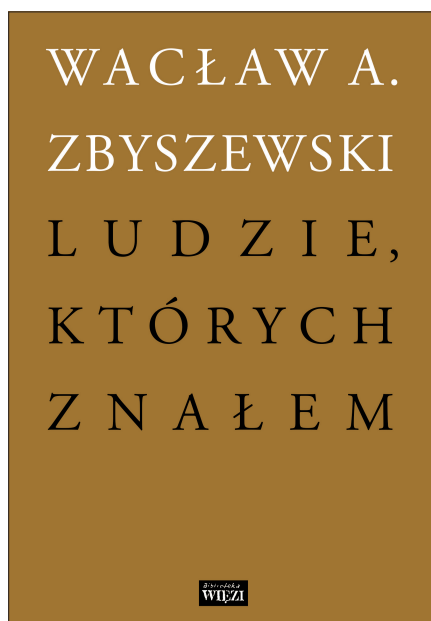


<https://doi.org/10.18778/1644-857X.20.02.13>

Wacław A. Zbyszewski, *Ludzie, których znałem*, wybór i oprac. R. Habielski, P. Kądziała, Biblioteka „WIEZI”, Warszawa 2020, ss. 392.

Trzydzieści pięć lat po śmierci Wacława A. Zbyszewskiego do rąk czytelników trafił trzeci zbiór tekstów tego publicysty pt. *Ludzie, których znałem*¹. Publikacja, opracowana przez prof. Rafała Habielskiego i redaktora Pawła Kądziałę, ukazała się jako 362 tom serii „Biblioteka Wiezi”.

Na wstępie warto przypomnieć, że spośród bogatej spuścizny Zbyszewskiego dotychczas ukazały się drukiem zbiory artykułów publikowanych przez niego w paryskiej „Kulturze”² oraz tekstów przygotowanych na potrzeby audycji radiowej *Gawędy o ludziach i czasach przedwojennych*, które wygłaszał na falach Radia Wolna Europa³. Znajomość wspomnianych publikacji przed przystąpieniem do lektury omawianego tu tomu nie jest konieczna, lecz może mieć pewien wpływ na jego odbiór.



¹ W.A. Zbyszewski, *Ludzie, których znałem*, wybór i oprac. R. Habielski, P. Kądziała, Warszawa 2020.

² Idem, *Zagubieni romantycy i inni*, wstęp S. Kossowska, posłowie I. Hofman, Warszawa–Paryż 2015.

³ Idem, *Gawędy o ludziach i czasach przedwojennych*, wybór i wstęp A. Garliki, Warszawa 2000.

Tytuł recenzowanej książki został zaczerpnięty z korespondencji Wacława A. Zbyszewskiego z Zofią Kozarynową. Z zachowanego listu wynika, że w ostatnich latach życia Zbyszewski rozważał publikację wspomnień poświęconych osobistościom, z którymi miał okazję się zetknąć. Z pomysłu tego wycofał się jednak w obawie przed nieprzychylnymi reakcjami ze strony bliskich opisanych osób i środowisk, z którymi byli związani⁴. Taki rozwój sytuacji miał znaczący wpływ na formułę wydania *Ludzi, których znałem*.

Z jednej strony redaktorzy zdecydowali o wykorzystaniu tytułu, jaki wspomnieniom nadałby sam Wacław Zbyszewski, z drugiej, nie dysponowali oni żadnymi materiałami przygotowanymi przez niego specjalnie z myślą o potencjalnej publikacji. Z tego zapewne powodu w tomie znalazły się ostatecznie artykuły pisane przez WAZ-a⁵ dla najważniejszych periodyków emigracyjnych, tj. „Wiadomości”, „Kultury” oraz „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” – wyjątek stanowi tekst poświęcony Mieczysławowi Grydzewskiemu, który trafił do wspomnieniowej *Książki o Grydzewskim*⁶. Eseje te zostały przedrukowane po raz pierwszy, chociaż i od tej zasady znalazły się odstępstwa w postaci wspomnień o Ksawerym Pruszyńskim, Stanisławie Mackiewiczem oraz Jerzym Stempowskim, opublikowane uprzednio w zbiorze pod redakcją Stefanii Kossowskiej. Główną zaletą przyjętego rozwiązania jest to, że znacząco ułatwia ono dostęp do tych swego rodzaju *obituary essays* rozproszonych na łamach kilku pism. Co do wątpliwości, jakie może budzić zamieszczenie trzech wspomnianych artykułów, to posunięcie to wydaje się uzasadnione.

Po pierwsze, co oczywiste, pasują one tematycznie do reszty zbioru. Ponadto każdy z wymienionych był postacią faktycznie bliską i dobrze znaną Zbyszewskiemu, a znajomość z nimi na różne sposoby odcisnęła dostrzegalne piętno na stylu WAZ-a i jego usposobieniu. Jeśli wziąć pod uwagę te okoliczności, to uprawniony wydaje się wniosek, że autorzy temu kierowali się przekonaniem, iż to właśnie te teksty stanowią najlepszą ilustrację stylu Zbyszewskiego jako autora artykułów wspomnieniowych. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że celowo zrezygnowano z ingerencji w pewne manery stylistyczne autora, które współcześnie uznaje

⁴ Idem, *Ludzie...*, s. 331.

⁵ WAZ to jeden z pseudonimów, którym posługiwał się W.A. Zbyszewski jako publicysta.

⁶ Por. *Noty o tekstach*, [w:] W.A. Zbyszewski, *Ludzie...*, s. 333–354.

się za niezgodne z gramatyką i pragmatyką języka polskiego. Oczywiście teksty te, chociaż zdecydowanie wyróżniają się spośród innych, stanowią jedynie mały fragment galerii, na którą składa się kilkadziesiąt literackich portretów publicystów, polityków, uczonych, dyplomatów, pisarzy (wśród bohaterów esejów Zbyszewskiego znaleźli się m.in. Edward Raczyński, Ignacy Matuszewski, Józef Haller, Marek Hłasko, Rafał Taubenschlag).

Jaki zatem był Wacław A. Zbyszewski w roli portrecisty zmarłych osobistości? W przedrukowanych wspomnieniach uwidacznia się przede wszystkim jego skłonność do formułowania radykalnych i kontrowersyjnych ocen. Pozostawał bardzo krytyczny wobec ludzi, z którymi się stykał, nawet kreśląc ich pośmiertne portrety, wyliczał błędy i słabości, w najlepszym razie opisując je z protekcyjną pobłażliwością zgodnie z przekonaniem, że: „Zasada de mortuis aut bene aut nihil nie ma zastosowania do zmarłych, którzy odgrywali role w życiu publicznym”⁷. W takim specyficznym tonie utrzymane są nawet teksty poświęcone osobom, do których Zbyszewski odnosił się z dużym szacunkiem, m.in. Jerzemu Giedroycowi, Januszowi Radziwiłłowi czy Adolfowi Bocheńskiemu.

Inną cechą wyróżniającą WAZ-a – pojawiającą się także np. u Cata-Mackiewicza – było wprowadzanie do tekstów licznych i rozbudowanych dygresji. W przypadku *Ludzi, których znałem* doskonałym przykładem tego jest tekst o Romanie Dmowskim⁸. Ponieważ Zbyszewski nie znał lidera obozu narodowego osobiście, poświęcone mu wspomnienie jest właściwie rozważaniem na temat konieczności opracowania wyczerpującej biografii tego polityka, do czego najwłaściwszą osobą byłby w opinii WAZ-a Jędrzej Giertych. Przy tej okazji sam Giertych stał się niejako współbohaterem tego króciutkiego omówienia, gdyż czytelnicy mogli poznać plotki krążące na jego temat w środowisku emigracyjnych publicystów. Zdecydowanie bogatszym materiałem są więc wspomnienia dotyczące osób, z którymi Zbyszewski zetknął się choćby przelotnie i na których temat zdołał wyrobić sobie opinię. Wspomniane wcześniej bardzo bliskie relacje z Catem-Mackiewiczem czy Ksawerym Pruszyńskim przełożyły się na szczególnie wysoki poziom literacki wspomnień, w których Zbyszewski połączył swoją bezkompromisowość z przyjacielską wyrozumiałością, a skłonność do snucia anegdot z umiejętnym naśladownictwem form klasycznych.

⁷ W.A. Zbyszewski, *Mikołajczyk*, [w:] idem, *Ludzie...*, s. 202.

⁸ W.A. Zbyszewski, *Dmowski i dmowszczyzy*, [w:] *ibidem*, s. 53–58.

Uzupełniając sylwetkę publicysty wylaniającą się z kart *Ludzi, których znałem*, należy jeszcze zwrócić uwagę na esej wstępny autorstwa prof. R. Habielskiego pt. *Wacława A. Zbyszewskiego wspomnienia o ludziach*. Jest to obszerny (aż 18-stronicowy) tekst opatrzonej osobną bibliografią. Właściwie można powiedzieć, że profesor Uniwersytetu Warszawskiego dodał do tekstów autora *Zagubionych romantyków i innych* pełnoprawny, 32 nekrolog, w którym odsłonił kulisy jego warsztatu i dokonał, w miarę możliwości, oceny tej części spuścizny Zbyszewskiego i jego postawy jako twórcy pośmiertnych wspomnień. Esaj ten jest tym bardziej wartościowy, że jest jak dotąd drugim w pełni naukowym omówieniem działalności Wacława Zbyszewskiego. Wraz z pierwszym, tj. tekstem noszącym tytuł *O Wacławie A. Zbyszewskim*, otwierającym tom korespondencji Zbyszewskiego i Jerzego Giedroycia⁹, stanowią solidną podstawę do prowadzenia dalszych, szczegółowych badań nad dorobkiem jednego z najpopularniejszych emigracyjnych publicystów.

Wybór wyróżnia się także starannością i profesjonalizmem opracowania. Do jego niewątpliwych atutów należą: indeks poszerzony o informacje biograficzne oraz specyficzne przypisy. Indeks nie tylko ułatwia czytelnikowi orientację w treści zbioru, lecz także jest świadectwem rozległej erudycji Wacława A. Zbyszewskiego. W przypisach natomiast znalazły się noty biograficzne bohaterów relacji oraz tłumaczenia wszystkich występujących w tekście zwrotów obcojęzycznych w przekładzie Cezarego Gawrysia. Tak rozbudowany aparat pomaga osadzić lekturę tekstów we właściwym kontekście, szczególnie wobec faktograficznych pomyłek ich autora, oraz niweluje barierę językową. Przejawem dużej dbałości o rzetelność jest także aneks *Noty o tekstach*, w którym znalazły się zarówno informacje bibliograficzne, jak i przedruki listów oraz komentarze dotyczące poszczególnych wspomnień. Ta część książki daje rzadką możliwość poznania okoliczności powstawania artykułów oraz reakcji, jakie towarzyszyły ich ukazaniu się. Interesującą częścią *Ludzi...* jest także nota edytorska, zawierająca informacje pozwalające na jeszcze lepszą percepcję zbioru. Kończąc ocenę strony technicznej, wypada stwierdzić, że kompozycja całości jest schludna i przejrzysta.

⁹ R. Habielski, *O Wacławie A. Zbyszewskim*, [w:] Jerzy Giedroyc, *Wacław A. Zbyszewski. Listy 1939–1984*, wybór, wstęp i oprac. R. Habielski, Warszawa 2018, s. 5–30.

Ukazanie się *Ludzi, których znałem* należy uznać za potrzebny i ważny krok na drodze możliwie szerokiego upowszechniania wiedzy na temat osoby i działalności Wacława A. Zbyszewskiego oraz życia intelektualnego i stosunków panujących w okresie istnienia II Rzeczypospolitej oraz wśród Polskiego „Wychodźstwa” po roku 1939.

Liczne zalety omawianej pozycji pozwalają wyrazić przekonanie, że antologia autorstwa Rafała Habielskiego i Pawła Kądzeli jest pozycją obowiązkową dla badaczy historii Polski XX w., a ponadto lekturą wartościową dla osób, które nie zajmują się historią profesjonalnie, a chciałyby poszerzyć swoją wiedzę z tej dziedziny.

JĘDRZEJ BOŃCZAK

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁODZ

 <https://orcid.org/0000-0001-5691-9647>

Bibliografia

OPRACOWANIA

Habielski R., *O Wacławie A. Zbyszewskim*, [w:] Jerzy Giedroyc, *Wacław A. Zbyszewski. Listy 1939–1984*, wybór, wstęp i oprac. R. Habielski, Warszawa 2018, s. 5–30.

Książka o Grydzewskim. Szkice i wspomnienia, Londyn 1971.

Zbyszewski W.A., *Gawędy o ludziach i czasach przedwojennych*, wybór i wstęp A. Garlicki, Warszawa 2000.

Zbyszewski W.A., *Ludzie, których znałem*, wybór i oprac. R. Habielski, P. Kądzela, Warszawa 2020.

Zbyszewski W.A., *Zagubieni romantycy i inni*, wstęp S. Kossowska, posłowie I. Hofman, Warszawa–Paryż 2015.

NOTKA O AUTORZE:

Mgr Jędrzej Bończak – doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia najnowsza powszechna i Polski, historia II Rzeczypospolitej, biografistyka, historia kultury.



jedrzej.bonczak@edu.uni.lodz.pl